



Nie ma rady na odpady (tekstylne)! Znikają kontenery PCK - co dalej?

data aktualizacji: 2025.08.19



Z ulic polskich miast będą stopniowo znikać kontenery PCK, do których zbierano niepotrzebną odzież - to w związku z wypowiedzeniem umowy przez dotychczasowego operatora odpowiedzialnego za logistykę i sprzedaż zebranych na rzecz PCK tekstyliów.

Tymczasem te kontenery, po wprowadzeniu od początku bieżącego roku obowiązku selektywnej zbiórki odpadów, często były dla mieszkańców jedynym dostępnym sposobem na pozbycie się tekstyliów blisko miejsca ich zamieszkania. **Wydawało się, że to będzie alternatywa - rzeczywistość pokazała co innego.**

Dla wspomnianego operatora, firmy Wtórpol, współdziałanie z PCK stało się nieopłacalne.

- Nowe przepisy w sprawie segregacji tekstyliów

więzały się z drastycznym pogorszeniem jakości ubrań oddawanych do kontenerów na odzież używaną - powiedział PAP rzecznik prasowy przedsiębiorstwa.

Co dalej? Czy problem odpadów tekstylnych zostanie w sposób systemowy rozwiązany?

Gospodarka odpadami komunalnymi to obowiązek gmin. Miasto Iława realizuje go za pośrednictwem Związku Gmin Regionu Ostródzko-Iławskiego "Czyste środowisko".

Czy związek zaproponuje mieszkańcom jakieś nowe metody zbiórki tego typu odpadów, czy jedyną opcją pozostanie PSZOK? Czy są rozmowy na forum związku o systemowym rozwiązaniu w tym zakresie dla całego obszaru związku - wszystkich gmin członkowskich?

- to pytania na ten temat, z którymi zwróciliśmy do koordynującej pracę związku Agnieszki Banasiuk.

- Zadeklarowane wycofanie kontenerów PCK z przestrzeni publicznej wynikać może m.in. z faktu, że mieszkańcy często nieumiejętnie z nich korzystali, wrzucając odpady inne niż tekstylia, co uniemożliwiało ich właściwe zagospodarowanie przez organizatora zbiórki - skomentowała.

Jednocześnie przyznała, że *"na chwilę obecną Związek jest ograniczony zapisami obowiązującej umowy przetargowej oraz budżetem, który nie przewiduje szerokich działań w zakresie gospodarki tekstyliami"*.

Przedstawiła też **wstępne wnioski z pilotażu w Ostródzie**, gdzie w czerwcu ustawiono na trzy miesiące, w ramach próby, dodatkowe - czerwone kontenery na odpady tekstylne. Okazało się, że to rozwiązanie raczej nie doczeka się wdrożenia w skali całego związku.

- Doświadczenia z pilotażu w sąsiednim mieście Ostróda, gdzie ustawiono 10 pojemników, pokazują konieczność ich częstego opróżniania, co generuje bardzo wysokie koszty, trudne do poniesienia w skali 19 gmin - mówi Agnieszka Banasiuk. - Dystrybucja

pojemników lub worków wiąże się z istotnymi wydatkami. Ponadto pojemniki ustawione w wiatach są narażone na zanieczyszczenie odpadami niedozwolonymi, a ich konstrukcja ogranicza jednorazową ilość odpadów, jaką można wrzucić - dodaje.

Podsumowując: dla Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, przynajmniej na razie, nie mamy w Iławie i pozostałych gminach związku dobrej alternatywy.

- Do czasu wypracowania nowego, systemowego rozwiązania obejmującego wszystkie gminy członkowskie, rekomendujemy korzystanie z mobilnych i stacjonarnych PSZOK-ów jako głównych punktów oddawania odpadów tekstylnych - mówi wiceprzewodnicząca zarządu "Czystego środowiska".

Jak dodaje, stacjonarne PSZOK-i działają w każdej gminie członkowskiej i przyjmują nielimitowane ilości odpadów tekstylnych bez dodatkowych opłat, a związek **"prowadzi i rozwija inne formy umożliwiające mieszkańcom pozbywanie się odpadów tekstylnych"**. Chodzi tutaj o mobilne PSZOK-i, czyli akcje, które mają być organizowane systematycznie, umożliwiając mieszkańcom jednorazowe oddanie większej ilości opadów, w tym tekstyliów.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/79202-nie-ma-rady-na-odpady-tekstylne-znikaja-kontenery-pck-co-dalej>